

28-21

Protokół przesłuchania świadka

Warszawa, dnia 8n marca 1946r Sędzia Sledczy Okręgowy II rejonu Sądu Okręgowego w Warszawie Halina Werenko delegowana do Komisji Badania Zbrodni Niemieckich na m. st. Warszawę przesłuchiwała niżej wymienionego w charakterze świadka. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie, oraz o znaczeniu przysięgi. Sędzia odebrał od niego przysięgę na zasadzie art. 109 k.p.k. poczem świadek zeznał co następuje::

Imię i nazwisko Janina Słupczyńska z domu Kupczyńska  
Imiona rodziców Kazimierz i Apolonia z d. Kosacka  
Data urodzenia 14.III.1900r.  
Zajęcie ekspedjentka w sklepie, Bazar Różyckiego na Prądze.  
Wykształcenie 8 klas szkoły rękodzielniczej w Lublinie  
Miejsce zamieszkania ul. Dobrowoja nr. 15 m 9  
Wyznanie rzymsko-katolickie  
Wybuch Powstania Warszawskiego 1944r zastał mnie w domu nr. 132 przy ul. Wolskiej w Warszawie. W dniu 3.VIII. 1944r razem z mężem Wiesławem Słupczyńskim z zawodu inżynierem, przenieśliśmy się do piwnic magazynu w Parku Sowińskiego, gdzie przebywali także dozorca i kilku mieszkańców domu magistrackiego ul. Elekcyjnej róg Wolskiej, rodzina Żabickich 3 osoby, Józef Krupiński/młody podstaniec/ i Pasterski. Razem 10 osób. W dniu 5-VIII. 1944r rano posłyszałam krzyki i jęki od strony ulicy Wolskiej Wyszłam z piwnicy i widziałam, iż przy siatce parku na chodniku ulicy Wolskiej odbywa się masowa egzekucja mężczyzn, kobiet i dzieci/ Dom Hankiewicz /Wolska 129/ stanął w płomieniach. Wróciłam do piwnicy. Po południu zobaczyłam, iż mężczyźni z ludności cywilnej znoszą trupy na skwerek parku i układają na stosy. Około godziny 15-ej doszłam do wału koło zabudowań gospodarczych magazynu pod świerkami zobaczyłam o kilkanaście kroków od bramy wykopany rów w którym twarzą do ziemi klęczał 5-ciu mężczyzn, stojący obok "Ukraińcy" w mundurach niemieckich poznałam po okrzykach, iż byli to "Ukraińcy"; strzelali do klęczących z ręcznej broni maszynowej. Obok "Ukraińców" widziałam SS-manów / czarne epolety i oznaki na klapach munduru/ dobijali rannych. Zwłoki zabrali mężczyźni z grupy noszącej zwłoki na stosy. Zobaczyłam, iż zawołano następną piątkę mężczyzn do rowu i jak kolejno ukłękli. Wydaje mi się, iż ta piątka była wybrana z grupy mężczyzn noszących zwłoki, ponieważ byli rozebrani do połowy i bardzo zmęczeni z powodu upału i pracy. Zobaczywszy egzekucję załamalam się i prosiłam naszych mężczyzn w schronie by uciekali na cmentarz prawosławny. O godzinie 4-ej rano w dniu 6.VIII. 1944r, wyszli mój mąż, Pasterski, Krupiński i 4-ty mężczyzna, którego nazwiska nie znam. Odtąd nikogo z nich nie spotkałam już więcej, zaginęli zaginęli bez wieści. W dniu 5-tym VIII. 1944r około godziny 16-ej widziałam, iż jeszcze na ulicy Wolskiej koło parku przyjechał samochód z którego wysiadł jakiś oficer niemiecki, który wołał coś kilka razy. Po odjeździe oficera egzekucje trwały dalej. Później ludzie mi mówili, iż oficer oficer przywiózł rozkaz by zaprzestano rozstrzeliwanie ludności cywilnej.  
W dniu 6.VIII. 1944r już po odejściu mężczyzn, w piwnicy mnie Pasterską i młodą Żabicką znaleźli żołnierze niemieccy. Skierowali nas do kościoła św. Wawrzyńca na Woli, a stąd pieszo w kierunku Pruszkowa. W Ursusie uciekłam z transportu.  
Na tym protokół zakończono i odczytano.

*Omnimienia:*

/Janina Słupczyńska /

*Słupczyńska*

Członek Okręgowej Komisji

po. Sędzia

*H. Werenko*  
/ Halina Werenko /